

Sygn. akt IV Pa 45/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jerzy Zalasiński

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak (spr.)

SO Elżbieta Wojtczuk

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko P. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...)w S.

o zaległe wynagrodzenie i należności z tytułu podróży służbowych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 czerwca 2018 r. sygn. akt IV P 130/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w S. na rzecz P. B. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Katarzyna Antoniak Jerzy Zalasiński Elżbieta Wojtczuk

Sygn. akt: IV Pa 45/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 10 maja 2017r., sprecyzowanym w piśmie z 30 maja 2017r., skierowanym przeciwko pozwanemu P. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...)w S. pełnomocnik powoda P. B. domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9 479,02 złotych tytułem nieotrzymanych diet za okres od stycznia 2013 r. do 9 maja 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kwoty 39 262 złotych tytułem nieotrzymanego wynagrodzenia za okres od kwietnia 2014r. do końca lutego 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przewidzianych.

Pełnomocnik powoda wskazał, że powód był zatrudniony u pozwanego. W okresie pracy pozwany przekazywał powodowi gotówkę tytułem diet. Strony nie są już związane umową o pracę. Gdy powód zaczął analizować wysokość otrzymanych od pozwanego kwot, okazało się, że kwoty te są zaniżone. W celu wyjaśnienia sprawy powód zwrócił się Państwowej Inspekcji Pracy, która przeprowadziła kontrolę i poinformowała powoda, że w zakresie nieprzedawnionych świadczeń w okresie od stycznia 2013r. do maja 2016r. tytułem diet naliczono 134 202,23 złotych, a wypłacono 124 723,21 złotych. Z powyższego wynika niedopłata w wysokości 9 479,92 złotych. Poza wskazaną kwotą powód nie otrzymał żadnych innych kwot. Z pisma PIP wynika że pozwany nie przedstawił w czasie kontroli potwierdzeń odbioru przez powoda należnego mu wynagrodzenia. Zaległe wynagrodzenie powód wyliczył według stawek minimalnego wynagrodzenia obowiązujących w latach 2014-2016.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według zestawienia kosztów. W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik pozwanego wskazał, że pozwany wypłacił powodowi w całości wynagrodzenie za pracę i rozliczył się z należnych mu diet. Powód nie kwitował wypłacanych mu przez pozwanego sum tytułem wynagrodzenia aż do momentu otrzymania protokołu kontroli PIP. Wynagrodzenie było terminowo wypłacane wszystkim pracownikom. Kwestia podpisywania list płac lub kwitowania wypłat nie była odrębnie przez nikogo w firmie kontrolowana, bo pozwany pozostawał w zaufaniu do swoich pracowników. Inaczej się sprawa miała w przypadku rozliczenia kosztów podróży - tzw. diet. W tym zakresie praktyką było kwitowanie odbioru środków przez pracownika na stosownym rachunku. W odniesieniu do kilku rachunków powód nie złożył podpisów, mimo odbioru gotówki lub złożył podpis w innym miejscu niż zwykle. W zakresie obowiązków podpisywania się przez pracowników na dokumentach firmowych pozwany zaznaczył, że nie pracownicy nie podpisywali się również na kartach ewidencji czasu pracy, co potwierdza praktykę przyjętą w przedsiębiorstwie. Powód i wnioskowany przez niego świadek pan A., który zgłasza podobne roszczenia wobec pozwanego, o swoim „niewypłaconym” wynagrodzeniu przypomnieli sobie dopiero w momencie przesłania im informacji z PIP. Tymczasem z doświadczenia życiowego wynika, że nikt nie zgodziłby się na pracę bez wynagrodzenia przez okres ponad dwóch lat. Co więcej, osoba, która nie otrzymuje wynagrodzenia zasadniczego za pracę nie rozwiązuje umowy o pracę w trybie ustawowym, ale z winy pracodawcy. Nadto pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z 4 czerwca 2018r.: w pkt I zasądził od Pozwanego P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S. na rzecz Powoda P. B. następujące kwoty: a) 9 479,02 złotych tytułem diet z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2017r. do dnia zapłaty; b) 39 262 złotych tytułem zaległego wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 10 maja 2017r. do dnia zapłaty; w pkt II zasądził od pozwanego P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w S. na rzecz powoda P. B. kwotę 2 700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt III nakazał pobrać od pozwanego P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Siedlcach kwotę 350,00 złotych tytułem kosztów sądowych; w pkt IV wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1 850 złotych.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego.

Powód P. B. był zatrudniony u pozwanego P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w S. w okresie od 1 września 2003r. do 8 października 2007r. i od 1 grudnia 2007r. do 9 maja 2016r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem równym wynagrodzeniu minimalnemu. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na wniosek pracownika, który znalazł inną pracę. Co do zasady pozwany wypłacał powodowi diety wynikające ze świadczenia pracy w podróży służbowej. Powód kwitował odbiór tych świadczeń na rozliczeniach podróży służbowych. Pozwany nie wypłacił powodowi kwoty 9 479,02 złotych tytułem diet w okresie od stycznia 2013r. do 9 maja 2016r. Od 2012r. pozwany przestał wypłacać powodowi wynagrodzenie zasadnicze. Suma tych należności za okres od kwietnia 2014r. do końca lutego 2016r. wyniosła 39 262 złotych.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo okazało się uzasadnione. Na wstępie swoich rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut przedawnienia

dochodzonych roszczeń okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy przytoczył treść art.291§1 kp, zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ponadto, Sąd Rejonowy dodał, iż w myśl §23 ust.1 obowiązującego u pozwanego regulaminu pracy z 1 marca 2012r. wynagrodzenie za pracę wypłacane jest jeden raz w miesiącu, z dołu za przepracowany miesiąc każdego dziesiątego dnia następnego miesiąca kalendarzowego. Sąd wskazał, że w odniesieniu do roszczenia dotyczącego diet, to z uwagi na niemożność określenia, za jaki okres nie zostały one powodowi wypłacone przez pozwanego, nie jest możliwe ustalenie daty ich wymagalności, a w konsekwencji ustalenie momentu ich przedawnienia. Z kolei żądanie zaległego wynagrodzenia obejmuje okres począwszy od kwietnia 2014r. Wynagrodzenie za ten miesiąc powinno być zapłacone do 10 maja 2014r. Licząc 3-letni okres przedawnienia żądanie to przedawniło się z dniem 31 maja 2017r. Ponieważ pozew został złożony 10 maja 2017r. to nie może być mowy o przedawnieniu tego roszczenia.

W dalszej części rozważań, Sąd Rejonowy przytoczył treść art.94 pkt 5 kp, stosownie do którego pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie. Obowiązek prawidłowego i terminowego wypłacania wynagrodzenia za pracę odnosi się także do wypłaty innych świadczeń przysługujących pracownikowi, w tym należności z tytułu podróży służbowych. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wysokość kwot żądanych przez powoda określonych w piśmie procesowym jego pełnomocnika z 30 maja 2017r. (k.16) nie była sporna. Sporna okazała się natomiast okoliczność, czy pozwany sumy te wypłacił. Sąd zwrócił uwagę na to, że jeżeli chodzi o diety, to pozwany stał na stanowisku, że dowodem na ich wypłatę są dokumenty w postaci rachunków rozliczeń podróży służbowych, które kierowcy podpisywali w momencie wypłaty wskazanych w nich kwot. Sąd Rejonowy podkreślił, iż bezsporne było, że pozwany nie przedstawił na tę okoliczność wskazanych przez siebie dokumentów. Tymczasem jak wynika z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z 28 września 2016r. w okresie od 1 stycznia 2013r. do 9 maja 2016r. pozwany naliczył powodowi 134 202,23 złotych tytułem diet, z czego za pokwitowaniem pracownik odebrał 124 723,21 złotych (k.48 akt sprawy). Powyższy protokół stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art.244 kpc. Zgodnie treścią art.244 kpc w zw. z art.252 kpc dokumenty urzędowe korzystają z dwóch wzmuszalnych domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (że dokument pochodzi od osoby lub organu wskazanego jako jego wystawca) oraz z domniemania zgodności z prawdą (że zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy). Sąd wskazał, że pozwany nie podważył ustaleń Państwowej Inspekcji Pracy co do tego, że powód nie pokwitował odbioru diet na łączną kwotę 9 479,02 złotych. Pozwany przyznał, że w przypadku rozliczenia diet praktyką było kwitowanie odbioru tych środków przez pracownika na stosownym rachunku, jednakże w odniesieniu do kilku rachunków mimo odbioru gotówki powód miał nie złożyć podpisów lub złożył podpis w innym miejscu niż zwykle. W odniesieniu do tego twierdzenia Sąd Rejonowy podniósł, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów ani na zapłatę tej kwoty powodowi (kiedy i w jakich kwotach), ani też na złożenie przez powoda podpisu w innym miejscu niż zwykle (kiedy, na których dokumentach i jakich kwot dotyczy ta sytuacja). Sąd Rejonowy podkreślił, że (wobec stwierdzenia przez pełnomocnika pozwanego, iż zgubił rozliczenia podróży służbowych) podjął starania w kierunku uzyskania kopii tych dokumentów, lecz z informacji uzyskanej od inspektora pracy przeprowadzającego kontrolę w przedsiębiorstwie pozwanego wynika, że do protokołu tej kontroli nie załączono rozliczeń wyjazdów służbowych powoda (k.100 akt sprawy). Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro pozwany uznawał za pokwitowanie w rozumieniu art.462§1 kc wskazane wyżej dokumenty, to w celu wykazania spełnienia swojego obowiązku wypłaty należnych powodowi diet, powinien je przedstawić w toku niniejszego procesu. Samo powołanie się na swoje słowa (k.64 akt sprawy) było w ocenie Sądu pierwszej instancji niewystarczające. Brak stosownych dokumentów jest równoznaczna z brakiem zapłaty kwot ustalonych przez inspektora PIP. Sąd Rejonowy podkreślił, że wszystkie niedokładności w prowadzonych rozliczeniach finansowych z powodem obciążają pozwanego. Pozwany jako przedsiębiorca i pracodawca powinien zgodnie z art.355§2 kc dochować należytej staranności i tak prowadzić księgowość, aby z dokumentów rachunkowych jasno wynikała wysokość kwot wypłaconych powodowi, ich tytułu oraz daty ich wypłaty.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 479,02 złotych tytułem diet wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia powództwa, tj. od 10 maja 2017r.

W odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie za pracę za okres od stycznia 2013r. do 9 maja 2016r. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że twierdzenia pozwanego w tym zakresie ulegały charakterystycznej zmianie. Sąd Rejonowy zauważył, iż powód prezentował niezmiennie stanowisko, że w spornym okresie otrzymywał jedynie diety, zaś wynagrodzenie zasadnicze wynikające z umowy o pracę od 2012r. nie było w ogóle wypłacane. Pozwany twierdził natomiast, że wynagrodzenie zasadnicze w większości przypadków wypłacał on, a oprócz niego jeszcze jego żona D. K. i spedytor P. R.. Przyznał również, że nie żądał od powoda pokwitowania, lecz początkowo nie umiał odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak postępował (por. wyjaśnienia z 6 grudnia 2017r. – k.63v i k.195 akt sprawy). Potem powoływał się na zaufanie do powoda spowodowane jego długoletnią współpracą, lecz jednocześnie wskazał, że pracownicy z krótszym stażem pracy również nie podpisywali takich pokwitowań w postaci list płac. Pozwany nie umiał również w żaden sposób wytłumaczyć, z jakich przyczyn kierowcy kwitowali odbiór diet, lecz nie czynili tego w przypadku wypłaty wynagrodzenia zasadniczego. Co prawda zeznał, że listy płac leżały u księgowej, która przynosiła je z opóźnieniem, lecz nie umiał wytłumaczyć, jaki ten fakt miał związek z brakiem pokwitowania na listach płac (k.64v i k.195 akt sprawy). Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art.94 pkt 5 i 9a kp pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie oraz prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art.94 pkt 9a kp nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 maja 1999r., w sprawie I PKN 62/99, OSNP 2000/15/579). W uzasadnieniu wyroku z 5 maja 1999r. (w sprawie I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000/14/535) Sąd Najwyższy wskazał, że brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art.6 kc rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne (analogicznie SA w Białymstoku w wyroku z 10 kwietnia 2003r., w sprawie III APa 40/2002, OSA 2003/12/43).

W tym celu ustalenia, czy pozwany wypłacił powodowi wynagrodzenie za pracę Sąd pierwszej instancji przesłuchał świadków zgłoszonych przez strony. Oceniając przeprowadzone dowody Sąd wskazał, że świadek P. S. będący aktualnym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego, lecz nie umiał podać kiedy to miało miejsce i jakie kwoty były wypłacane. Potwierdził, że „Pozwany nie mówił, z jakiego tytułu wypłaca wynagrodzenie powodowi” (k.151v akt sprawy), a widział tylko sam fakt wypłaty wynagrodzenia. Wyraził przy tym swoje zdanie, że cyt. „Wątpię, aby kierowcy otrzymywali gotówkę bez pokwitowania. (...) Szef zawsze kwituje, jak mu wychodzi gotówka.” (k.151v akt sprawy), co świadczy o jego znajomości sposobu postępowania pozwanego z wypłatą jakiegokolwiek gotówki. Świadek potwierdził stanowisko powoda, że na początku jego pracy (pracuje od 6 lat) w zakładzie pracy funkcjonowały listy płac, a około 5 lat temu (tj. ok. 2013r.) przestały obowiązywać. Dalej, świadek M. T. będący aktualnym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego, ale nie umiał podać, kiedy to było i jakie to były kwoty. Potwierdził przy tym fakt indywidualnego rozliczenia się kierowców z pracodawcą oraz okoliczność, że „Nikt nie patrzył, ile dostaje pieniędzy” (k.152 akt sprawy). Co prawda świadek zeznał, że pozwany mówił danemu kierowcy „(...) to jest wynagrodzenie zasadnicze, a to jest delegacja” (k.152v akt sprawy), lecz jednocześnie przyznał, że jedynie „Podejrzewam, że pozwany mówił powodowi, z jakiego tytułu wypłaca gotówkę. Nie słyszałem takich słów, przynajmniej sobie nie przypominam” (k. 152v). Kolejny świadek A. K. będący aktualnym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego. Następnie świadek P. R. będący aktualnym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego i w trakcie tej czynności pozwany wskazywał, że „to jest kwota wynagrodzenia zasadniczego” (k.158 akt sprawy). W odniesieniu do zeznań tego świadka Sąd wskazał, że zastanawiająca w tych zeznaniach okazała się okoliczność, że świadek pamiętał fakt wypłaty powodowi diet, lecz nie pamiętał, czy tego samego dnia pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie zasadnicze. Świadek nie pamiętał również faktu podawanego przez pozwanego, że to on miał wypłacać powodowi wynagrodzenie.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że świadek D. K. będąca żoną pozwanego zeznała, że wypłacała powodowi diety i wynagrodzenie zasadnicze, jednakże w momencie wypłaty miała nie wskazywać pracownikowi, z jakiego tytułu jest dana wypłata. Opisała, że na świadczenia z tytułu podróży służbowych pozwany żądał udzielenia pokwitowania.

Inaczej było w przypadku wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, co było spowodowane faktem, że księgowa sporządzająca listy płac nie przebywała w siedzibie firmy, a świadek otrzymywała te listy dużo później. D. K. przyznała również, że nie podjęła żadnych starań, aby uzyskać te listy wcześniej od księgowej. Wyjaśniła także, że pokwitowanie faktu wypłaty diet wynikało z tego, że były to kwoty dużo wyższe od wynagrodzenia zasadniczego. Świadek opisała, że nie słyszała, aby mąż informował powoda, z jakiego tytułu wypłaca mu gotówkę. W odniesieniu do świadków A. A. (2), P. P. (1) i I. A. będących byłymi pracownikami pozwanego Sąd wskazał, że z ich zeznań wynika, że nigdy nie byli obecni przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego. Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że świadek R. K. będący byłym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego, lecz nie umiał wskazać, kiedy to miało miejsce. Nie słyszał przy tym, czy pozwany informował powoda, z jakiego tytułu wypłaca mu gotówkę, lecz widział, jak w tym momencie powód coś podpisywał. Kolejny świadek A. T. będący byłym pracownikiem pozwanego zeznał, że był obecny przy wypłacie gotówki powodowi przez pozwanego, ale nie słyszał, aby pozwany mówił, za co jest ta wypłata.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że z przesłuchanych świadków przy wypłacie powodowi gotówki przez pozwanego nie byli obecni A. A. (2), P. P. (1), I. A. i A. K.. Ich relacje okazały się zatem nieprzydatne do ustalenia jakie kwoty i z jakich tytułów otrzymywał w gotówce powód od pozwanego. Z osób, które miały być obecne przy wypłacie gotówki P. S., R. K., A. T. i D. K. nie słyszeli, aby pozwany wskazywał powodowi jaką kwotę i z jakiego tytułu wypłaca w gotówce. Za pomocą zeznań tych osób nie udało się zatem ustalić, czy pozwany faktycznie wypłacał powodowi wynagrodzenie zasadnicze bez pokwitowania. Świadek M. T. jedynie podejrzewał, że pozwany wskazywał powodowi tytuł wypłaty gotówki, lecz on nie przypominał sobie takich słów. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z dużą ostrożnością podszedł do relacji świadka P. R., który z jednej strony twierdził, że pozwany wskazywał powodowi tytuł wypłaty gotówki, lecz z drugiej strony nie pamiętał, czy w dniu wypłaty diet pozwany wypłacał również wynagrodzenie zasadnicze. Okoliczność ta jest niezwykle istotna, gdy pozwany twierdził, że wypłata wynagrodzenia zasadniczego raz była samodzielną czynnością, a raz towarzyszyła wypłacie diet. Sąd ocenił, że bez wątplenia treść zeznań tego świadka była podyktowana faktem, że pracuje obecnie u pozwanego i nie chce pogarszać swojej sytuacji pracowniczej. Dalej, Sąd Rejonowy podniósł, że po przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków pozwany podał, że żona powoda często odbierała pieniądze, lecz nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu. Wtedy też powołał się na argument, który przywołała jego żona, że powodem braku pokwitowań wypłaty nagrodzenia zasadniczego na listach płac był fakt późnego wpływu tych list od księgowej (k.195v akt sprawy). Taką wypowiedzią dopasował swe zeznania do zeznań świadka D. K..

W ocenie Sądu pierwszej instancji wyżej zaprezentowana przez pozwanego linia obrony okazała się nieprzekonująca. Po pierwsze, pokwitowaniem w rozumieniu art.462§1 kc może być każdy dokument, a nie wyłącznie lista płac. Jeżeli było tak, jak twierdzi pozwany, że czasami wypłacie diet towarzyszyła wypłata wynagrodzenia zasadniczego, to nie było przeszkód, aby pokwitowanie tej ostatniej kwoty zamieścić na rozliczeniu podróży służbowych. Po drugie, zastanawiające jest, że do pewnego momentu w zakładzie pracy listy płac istniały, co potwierdził świadek P. S., a potem przestały funkcjonować. Zatem do pewnego momentu księgowa mogła te dokumenty przygotować na czas, tj. na chwilę wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, a potem stało się to niemożliwe. Pozwany w żaden logiczny sposób nie wyjaśnił tej okoliczności. Po trzecie, podstawą zaksięgowania dokumentu potwierdzającego wypłatę jest podpisanie go przez wystawcę i odbiorcę gotówki. Zatem w interesie pozwanego jako pracodawcy było uzyskanie podpisu powoda na listach płac. W przeciwnym razie taka niepodpisana lista płac nie powinna być zaksięgowana przez księgową. Logiczne jest, że w sytuacji braku wypłaty wynagrodzenia zasadniczego powód odmówiłby podpisu tego dokumentu. Stąd też podejmując decyzję o zaprzestaniu wypłacania powodowi wynagrodzenia zasadniczego, pozwany przestał domagać się udzielenia pokwitowania na listach płac.

Odnosząc się do pozostałych argumentów pozwanego, Sąd pierwszej instancji wskazał, że nieprzekonujące jest twierdzenie, że pracownik nie zgodziłby się na pracę bez wynagrodzenia przez okres ponad dwóch lat. Z wyliczeń Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w okresie 41 miesięcy tytułem diet powód otrzymał łącznie 124 723,21 złotych, co miesięcznie daje kwotę 3.042,00 złotych. Pomijając kwotę wynagrodzenia zasadniczego (1 319 złotych netto) otrzymywana przez powoda kwota bez wątplenia pozwalała mu na utrzymanie siebie i rodziny. Nie była na tyle niska,

aby wywołać w pracowniku podjęcie natychmiastowej decyzji o zaprzestaniu pracy na rzecz pozwanego. Również argument o istnieniu tak dużego zaufania do powoda (i innych pracowników), nie przekonał Sądu pierwszej instancji, że wypłata wynagrodzenia zasadniczego odbywała się bez pokwitowania. Rodzi się bowiem pytanie o brak tego zaufania w odniesieniu do pokwitowania wypłat diet. Logicznej odpowiedzi na to pytanie pozwany nie udzielił. W ocenie Sądu Rejonowego pozwanego bardzo dobrze scharakteryzował jego obecny pracownik P. S. twierdząc, że pozwany zawsze żąda udzielenia mu pokwitowania, gdy wypłaca gotówkę. Zatem kwestia zaufania lub jego braku w stosunku do powoda nie ma z tym nic wspólnego. Dla Sądu Rejonowego nieprzekonujący był także argument, że w sytuacji nieotrzymywania wynagrodzenia zasadniczego powód powinien rozwiązać umowę o pracę z winy pracodawcy. W tamtym czasie powód znalazł inną pracę, więc logiczne jest, że chciał jak najszybciej i w sposób jak najmniej skomplikowany prawnie rozwiązać stosunek pracy z pozwanym. Rozstanie się za porozumieniem stron było najlepszym wyjściem.

Powyższe rozważania zaprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego dowodu na wypłatę powodowi w spornym okresie wynagrodzenia zasadniczego. Mając powyższe na uwadze na podstawie art.80 kp Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39 262 złotych tytułem wynagrodzenia zasadniczego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia powództwa, tj. od 10 maja 2017r. do dnia zapłaty.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art.98§1 i 3 kpc w związku z art.109 kpc oraz w związku z §9 ust.1 pkt 2 w związku z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800 z późn. zm.) w wersji obowiązującej w dniu wniesienia pozwu. Dodatkowo Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi, które wyniosły 350 złotych. O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art.477²§1 kpc mając na uwadze wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia równego wynagrodzeniu minimalnemu w 2016r.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach złożył pozwany reprezentowany przez pełnomocnika zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. art.233§1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące wyprowadzeniem z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że powód nie otrzymywał wynagrodzenia zasadniczego od 2012r. do 9 maja 2016r., podczas gdy wynagrodzenie to otrzymywał tak jak pozostali pracownicy zatrudnieni na tożsamyh stanowiskach, w tym samym czasie co ci pracownicy, a brak pokwitowania wypłat wynikał z praktyki i zaufania pozwanego do pracowników i był związany ze stałością tego elementu wynagrodzenia w odróżnieniu od zmiennej co do zasady wysokości diety za delegacje;

2. art.233§1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące wyprowadzeniem z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, poprzez zupełnie bezkrytyczne przyjęcie twierdzeń powoda, podczas gdy jego wyjaśnienia zupełnie nie korelują z materiałem dowodowym a także przeczą same sobie odnośnie do:

- zabrania wszystkim pracownikom w 2011r. wynagrodzenia zasadniczego, w tym T. G. – podczas gdy ogromna większość świadków w ogóle zaprzeczała temu oskarżeniu, w tym Pan G.,

- braku wypłaty delegacji jemu oraz A. A., podczas gdy świadek A. sam zeznał, że za wszystkie delegacje z Pozwanym się rozliczył, a sam powód nie potrafił nawet wskazać ile razy powód się nie rozliczył z nim za delegacje, nie potrafił wskazać za jakie kursy i trasy nie otrzymał wynagrodzenia i kiedy to było oraz jak często takie nieprawidłowości występowały,

- rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron – powód raz zeznał, że porzucił pracę, raz wskazał, że złożył wypowiedzenie,

- pracy powoda bez umowy – podczas gdy z akt osobowych wynika, że w każdym dniu zatrudnienia miał umowę na piśmie,

- zaprzestania wypłat – powód wskazuje różne daty,

- kwitowania odbioru gotówki – sam powód potwierdza, że część kwot nie kwitował tak więc nie można było prawidłowo oprzeć wyroku z uzasadnieniem takiej treści jakie powstało;

3. art.232§1 kpc – poprzez uznanie, że to pozwany powinien wskazywać kiedy, w jakich kwotach zapłacił Powodowi wynagrodzenie za delegacje, podczas gdy to powód powinien najpierw wskazać za jakie konkretnie kursy odbyte w konkretnych okresach nie dostał wynagrodzenia;

4. art.233§1 kpc – poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez stwierdzenie, że pozwany nie umiał powiedzieć dlaczego nie odbierał pokwitowań za zapłatę wynagrodzenia zasadniczego a potem zasłaniał się zaufaniem, podczas gdy stwierdził tak już w czasie przesłuchania informacyjnego, w jednym ciągu zdaniowym a przesłuchanie końcowe jak też ogół zeznań świadków tylko potwierdziło powyższe;

5. art.233§1 kpc – poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez stwierdzenie, że powód rzekomo nie otrzymując wynagrodzenia zasadniczego i części delegacji za okres 01.2013r. – 05.2016r. postępując racjonalnie nie skarżyłby się nikomu na jego sytuację, kontynuowałby zatrudnienie podpisując kolejne umowy o pracę;

6. art.233§1 kpc – poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności wyjaśnień pozwanego, P. R. i D. K. w sytuacji, gdy są one spójne i logiczne, a oparcie w to miejsce wyroku na zeznaniach powoda i świadka A., pomimo ich rażącej niespójności;

7. art.233§1 kpc – poprzez przyznanie szczególnego znaczenia wątpliwościom świadka P. S. („wątpię, aby kierowcy otrzymali gotówkę bez pokwitowania”) i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku, że każdą wypłatę gotówki pozwany potwierdzał pokwitowaniem, podczas gdy sam powód wyjaśnił, że „Dostawaliśmy zaliczkę na trasę, zezwolenia, lekarza, opłatę na granicy, tych kwot nie kwitowałem”;

8. art.233§1 kpc w zw. z art.229 kpc – poprzez zasądzenie kwot brutto na rzecz Powoda, podczas gdy bezspornym w sprawie był fakt odprowadzania składek ba ubezpieczenia społeczne i podatków od wynagrodzenia powoda;

9. art.233§1 kpc – poprzez pominięcie zeznań świadków K., A. i P. – które mają znaczenie dla ustalenia praktyki panującej u pozwanego odnośnie do zasad wypłaty wynagrodzenia;

10. art.233§1 kpc – poprzez brak jakiegokolwiek rozróżnienia przez Sąd pierwszej instancji pomiędzy stałym wynagrodzeniem zasadniczym a zmiennymi kwotami za delegacje, co uzasadnia rozróżnienie sposobu rozliczania, co stanowi przykład braku stosowania zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przez Sąd pierwszej instancji.

Wskazując na uwadze powyższe pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądami obu instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela całość ustaleń faktycznych i ocenę prawną przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, a w pisemnych motywach wyroku przedstawił wyczerpująco argumenty przemawiające za zasądzeniem od pozwanego P. K. na rzecz powoda P. B. kwoty 9 479,02 złotych tytułem diet z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 maja 2017r. do dnia zapłaty oraz kwoty 39 262 złotych tytułem zaległego wynagrodzenia zasadniczego za okres od kwietnia 2014r. do lutego 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 maja 2017r. do dnia zapłaty. W przekonaniu Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzuconych mu w apelacji naruszeń prawa procesowego, a dokonane przez niego ustalenia faktyczne znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji materiale dowodowym. W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił ocenę przeprowadzonych dowodów, wyjaśnił którym dowodom dał wiarę, a którym i dlaczego odmówił wiary, a ponadto powołał prawidłowe przepisy prawa materialnego jako podstawę prawną rozstrzygnięcia. Argumentacja Sądu pierwszej instancji jest logiczna i przekonująca, a zarzuty apelacyjne stanowią w ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

W apelacji od wyroku pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów art.233§1 kpc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące wyprowadzeniem z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zarzuty apelacji sprowadzają się twierdzenia, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił zeznania pozwanego i powołanych przez niego świadków, z których ma wynikać, że pozwany w całości wypłacił powodowi należne mu świadczenia z tytułu podróży służbowych (diet) oraz wynagrodzenie zasadnicze, a zarzucony pozwanemu przez Sąd pierwszej instancji brak dokumentacji potwierdzającej taką wypłatę, wynika z niczego innego, jak tylko z praktyki pozwanego polegającej na nieodbieraniu pokwitowań od pracowników. W przekonaniu Sądu Okręgowego tego rodzaju argumentacja pozwanego nie mogła odnieść zamierzonego skutku. W żadnej mierze nie można zgodzić się zarzutem apelującego, że fakt w postaci braku dokumentacji płacowej - list płac lub innych dokumentów potwierdzających wypłatę powodowi wynagrodzenia zasadniczego oraz dokonanie pełnego rozliczenia podróży służbowych, Sąd Rejonowy wykazał się brakiem logiki. Pierwszy bowiem wniosek jaki nasuwa się w sytuacji braku takiej dokumentacji to ten, do którego doszedł Sąd Rejonowy, a mianowicie wniosek co do braku dowodów na wypłatę powyższych należności. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, że w przeszłości pozwany żądał od pracowników podpisywania list płac, a także żądał kwitowania odbioru diet z tytułu podróży służbowych. W tych okolicznościach nie sposób uznać, aby twierdzenie pozwanego o istnieniu w jego firmie praktyki polegającej na nieządaniu od pracowników kwitowania odbioru wynagrodzenia na liście płac polegał na prawdzie. Skoro bowiem w minionych latach pozwany żądał od pracowników takich pokwitowań to zaprzestanie podpisywania list płac prowadzi do wniosku, że pozwany zaprzestał wypłaty wynagrodzenia zasadniczego. Nie sposób również zarzucić braku logiki w ocenie Sądu Rejonowego, który wskazał, że nie można dać wiary twierdzeniom pozwanego, że nie odbierał pokwitowania odbioru wynagrodzenia zasadniczego, gdyż taka była praktyka wynikająca z zaufania do pracowników – tu: zaufania do powoda, przy jednoczesnej praktyce żądania pokwitowania odbioru należności w postaci diet za podróże służbowe tym bardziej w sytuacji, gdy wypłata tych dwóch rodzajów należności miała odbywać się niejednokrotnie w tym samym miejscu i czasie. Należy przy tym podzielić argument Sądu Rejonowego, że w toku procesu pozwany modyfikował stanowisko co do przyczyn, dla których nie odbierał od pracowników pokwitowania odbioru wynagrodzenia zasadniczego. W toku wyjaśnień informacyjnych wskazywał, że nie wie dlaczego nie odbierał pokwitowań oraz że miał zaufanie do powoda (wyjaśnienia pozwanego k.63v akt sprawy), a w podczas zeznań w charakterze strony podniósł, że księgowa obsługująca firmę z nawet półrocznym opóźnieniem przekazywała listy płac. W toku tych zeznań pozwany powołał się również niepodnoszoną wcześniej okoliczność, a mianowicie taką, że również żona powoda bardzo często odbierała pieniądze w czasie kiedy powód był w trasie (zeznania powoda k.195v akt sprawy). W ocenie Sądu Okręgowego brak spójności w stanowisku powoda i powoływanie się na coraz to nowe okoliczności, dla których – wg pozwanego - brak jest dokumentów na okoliczność wypłaty powodowi wynagrodzenia zasadniczego, potwierdza słuszność oceny Sądu Rejonowego, że twierdzeń pozwanego nie można uznać za wiarygodne.

Odnosząc się do oceny zeznań świadków, powołanych przez pozwanego – z powodu braku dowodów z dokumentów – dla wykazania, że pozwany wypłacił powodowi dochodzone należności, w tym wynagrodzenie zasadnicze wskazać

należy, że ocena tych dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest wnikliwa, a wnioski z niej płynące zasadne, zarzuty apelacyjne podniesione w tym zakresie stanowią zaś wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu Rejonowego. Nie przytaczając w tym miejscu obszernych rozważań Sądu Rejonowego wskazać należy, że roszczenie powoda o zapłatę należności z tytułu wynagrodzenia zasadniczego dotyczyło okresu od kwietnia 2014r. do lutego 2016r., a zatem 23 miesiące. Tymczasem żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie był w stanie potwierdzić wypłaty na rzecz powoda choćby jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Część z przesłuchanych osób wprost wskazała, że nigdy nie była obecna przy wypłacie powodowi przez pozwanego gotówki, a ci spośród świadków, którzy utrzymywali, że byli obecni przy wypłacie pieniędzy na rzecz powoda, nie potrafili wskazać żadnych bliższych okoliczności takich jak: miejsce, data wypłaty, kwota wypłaconych środków i tytuł wypłaty. Nie ulega zaś wątpliwości, że tylko tego rodzaju ustalenia mogłyby stanowić podstawę do stwierdzenia, że pozwany wywiązał się z obowiązku wypłaty na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę. Ogólne twierdzenia świadków, w tym żony pozwanego D. K. oraz spedytora P. R., że pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie zasadnicze albo że wypłat takich dokonywała sama D. K., bez przytoczenia w/w okoliczności nie mogą być uznane za miarodajny dowód na wypłatę powodowi wynagrodzenia zasadniczego. Reasumując wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na okoliczność wypłaty powodowi dochodzonych należności.

W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie bezzasadne okazały się również zarzuty apelacyjne dotyczące niewłaściwej oceny przez Sąd Rejonowy faktu kontynuowania przez powoda pracy na rzecz pozwanego, co w ocenie pozwanego nie miałoby miejsca, gdyby powód nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę, a także zarzut dotyczący zasądzenia przez Sąd Rejonowy od pozwanego na rzecz powoda należności w kwocie brutto. Co do kwestii nie rozwiązania przez powoda umowy o pracę mimo nieotrzymywania wynagrodzenia za pracę wskazać należy, że Sąd Rejonowy przedstawił w tym zakresie trafną argumentację. W odniesieniu do zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty wynagrodzenia wskazać należy, że wynagrodzenie za pracę jako przychód ze stosunku pracy i podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne podlega zasądzeniu w kwocie brutto, przy czym na rzecz pracownika realizowane jest należność w kwocie netto.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wynikiem sprawy na podstawie art.98§1 i 3 kpc. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 1 350 złotych składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu przez Sądem drugiej instancji wg stawki określonej w §10 ust.1 pkt 1 w związku z §9 ust.1 pkt 2 i w związku z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.).

Katarzyna Antoniak Jerzy Zalasiński Elżbieta Wojtczuk